



# Jej wysokość Brzanka

## Zwiedzaj! Zdobywaj! Zwycięzaj!

### Na dobry początek o winnicach watek

Warunki, jakie oferują okolice Brzanki do uprawy winorośli, należą do najlepszych w Polsce. Zbocza o nachyleniu południowym, południowo-zachodnim, łagodne wzgórza o wysokości 100-150 m nad dnami dolin zabezpieczają przez mrozowiskami. Dobór dobrego stanowiska, przygotowanie ziemi, dobór odmian i prawidłowo prowadzona plantacja dają bardzo dobre wyniki. Również gleby piaszczysto-gliniaste, kamieniste i kamienisto-gliniaste są odpowiednie. Dodac do tego jeszcze należy, że nie przez przypadek Tarnów nazywany jest polskim biegunem ciepła, a tradycje uprawy winorośli według dawnych podań sięgają na tym terenie kilku wieków wstecz. O tym również świadczą nazwy do dzisiaj używane jak Winnica w Gromniku, Jodłowej, Malaga w okolicach Zakliczyna. Na te innych regionów Polski, Pogorza Karpackie mają jedno z najbardziej korzystnych warunków uprawy winorośli.

### 4 kierunki

W którymkolwiek miejscu okolic Brzanki będziesz, zawsze rozglądaj się, analizuj i wyciągaj wnioski. Będąc na wycieczce, przeprowadź dla siebie lub innych zabawę w „4 kierunki”. Jeżeli jest Was więcej – świetnie! Zatrzymajcie się w trakcie wędrówki i opiszcie na zmianę, co ciekawego znajduje się w danym kierunku. Wygrzywa w tej zabawie ta osoba, która jest najbardziej spostrzegawcza i posiada największą wiedzę. Jesteśmy na początku drogi, dlatego uważnie rozglądamy się i poznajemy wstępne zagadnienia dotyczące okolic Brzanki. Dokładne poznanie „jej wysokości” Brzanki możliwe jest tylko poprzez uruchomienie „jej wysokości” swoich możliwości.



### Enoturystyka

Enoturystyka to podróżowanie po regionach winiarskich, uczestnictwo w spotkaniach z winiarzami, degustacje, święta winiarskie. Szansa na zdecydowany rozwój tej formy turystyki jest coraz większa. Małopolska jest liderem w Polsce pod względem ilości winnic. Dzisiaj możemy już mówić o winiarskich osobliwościach Tuchowa, Gromnika i Pogorza. Pierwszym sygnałem rozwoju winiarstwa były pomysły powstania Pogórzańskiego Szlaku Winięcego łączącego winnice na terenie Pogorza Ciekówickiego, Roznowskiego, Wiśnickiego. Powstały winnice w Gromniku, Brzozowej, Tuchowie, Woli Lubeckiej, Szerzynie. W Gromniku organizowane jest od 2012 r. Święto Wina i Miodu, a od 2016 r. w Tuchowie Międzynarodowy Festiwal Wina TUCHOVINIFEST. Do największych winnic w regionie należą Winnica Rodziny Steców w Tuchowie, Piwnice Antoniego w Woli Lubeckiej, Demeter i Kuźnia w Gromniku, Uroczysko i Janowice w Janowicach, Zawisza w Wesołowie, Zadora w Szczepanowicach. Zapraszamy do skorzystania z oferty pogórzańskich winnic. Więcej informacji znajdziesz na stronie: [www.winoz Pogorza.pl](http://www.winoz Pogorza.pl), [www.malopolskiszlakwiniy.pl](http://www.malopolskiszlakwiniy.pl). Lokalizacje winnic: [www.pogorze.info/odkrywaj/enoturystyka](http://www.pogorze.info/odkrywaj/enoturystyka)

### Dlaczego warto poznać okolice Brzanki?

**Powód pierwszy - Koberzec widoków**  
Malownicze, wielobarwne, utkane mozaiką pól, z rozwierzoną czupryną ciemnych beskidzkich lasów i grzebieniem Tatr na horyzontie panoramy okolic Brzanki należą do największych autów regionu. Nie musimy być bardzo wysoko, a mimo to możemy wyróżnić dziesiątki, a nawet setki szczytów. Często potrzeba zaledwie kilka minut jazdy rowerem, aby z doliny Dunajca, Białej, Ropy, Wisłoki móc zobaczyć Tatry, co często w Beskidach jest nieosiągalne. Pierwsze z panoram to te, gdzie dominującym elementem jest najbliższa okolica. Drugie to bardzo dalekie, sięgające kilkudziesięciu kilometrów widoki. Te pierwsze spotykamy prawie na każdym wylesionym grzbiecie pogórzańskim, drugie możemy oglądać z najwyższych okolicznych szczytów i grzbietów. W okolicach Brzanki nie brakuje miejsc widokowych, z których ogarniesz wzrokiem wspaniałe panoramy na Beskid Niski, Beskid Sądecki, Gorce, Beskid Wyspowy i Tatry.



### A to ciekawe! Wycieczki piesze i rowerowe

Wiele osób turystykę pieszą wiąże z Gorcami, Beskidem Sądeckim, może nawet Beskidem Niskim, ale nie z Pogorzami. Jeżeli chodziś po Beskidach, to również na Pogorzach odnajdziesz wiele niezwykłych miejsc. Turystyka piesza w okolicach Brzanki nie wymaga szczególnych predyspozycji, jedynie przy dłuższych codziennych wycieczkach wytrzymałości i dobrej kondycji fizycznej. Koncentracja szlaków jest duża, a szlaki na ogół są dobrze oznakowane i utrzymane. Jeżeli Twój pobyt trwa kilka dni, wybieraj najpierw krótkie, później coraz dłuższe wycieczki. Możliwość modyfikacji przejścia szlakami jest bardzo wiele. Zapoznaj się z propozycjami wycieczek pieszych po szlakach turystycznych. Jeżeli rozpoczynasz przygodę z turystyką, zacznij od wycieczek krótkich, kilkugodzinnych. Na początek warto przespacerować się grzbieciem Pasma Brzanki, z wieży w Jodłowej Tuchowskiej na oba wierzchołki Brzanki 534 i 536 m n.p.m. lub na Ostry Kamień. Do największych potencjałów turystycznych regionu należy również turystyka rowerowa. Nie ze względu na rozwiniętą specjalistyczną bazę turystyczną, ale z powodu pagórkowatego ukształtowania terenu. Szachownica wąskich asfaltowych dróg, ciągnąca się łagodnymi widokowymi wzgórzami i płatniana losnych ścieżek w partiach wyższych dają wiele możliwości wyboru trudności tras łatwych i bardzo trudnych. Jeżeli jeździsz na rowerze górskim, trekkingowym lub krosowym, lubisz wyzwania, to trasy pogórzańskie mogą zaoferować Ci bardzo wiele.

### A to ciekawe! Walory Pogorza

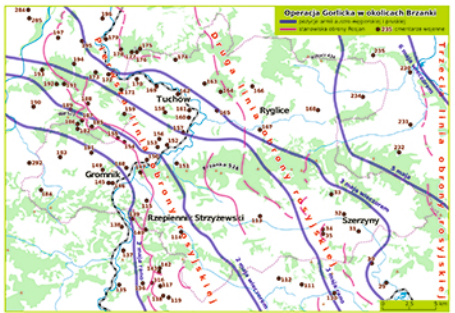
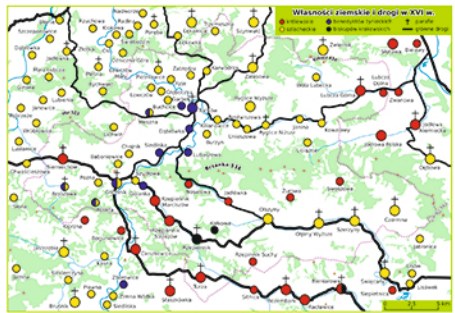
Jednym z pierwszych, który zachwalał walory Pogorza Karpackiego, był Wacław Potocki - poeta, epik, satyryk i moralista, przedstawiciel baroku sarmackiego. W wierszu „Majtności podgórskie” prezentuje walory regionu. Wśród majtności wymienia m.in. Jamną, Bielski, Gwoździec, Kipszną, Polichy, Berdechów, Kolkówkę. Obejmuję słowem piętremy tereny od Limanowej po Krośno, nazywając region „krajem we wszystko bogatym”. Przypatrz tuż dotąd, racjonalny opis głównie pod kątem gospodarczym, ekonomicznym, społecznym obszaru. Na zakończenie wiersza czytamy: *Inszych drobniejszych rzeczy i wspominać nie szkoda, Bo wszystko w pomieszkaniu nagrodzi wygoda: Propekt w dalekie strony, tuż niebieskie stery; Pogasy przy Krakowie nowe belwedery, Masz, co tylko pomysłisz, krom jednego chleba A odzienią; to kupić, gdyby za co, trzeba.* O walorach Pogorza Karpackiego pisali również Seweryn Goszczyński, Maciej Bogusz Sępczyński, Mieczysław Orłowicz.



# Czas na zwiedzanie!

## Powód drugi - Krajobraz kulturowy

Wiele elementów krajobrazu kulturowego przeminęło, inne zostały mocno przeobrażone. Dla wielu dziedzictwo kulturowe jest starym, niepotrzebnym, proszącym o współczucie światem, dla miłośników regionu jest inspiracją do poznawania, obserwowania, doceniania. Spośród wszystkich elementów krajobrazu kulturowego najbardziej ulotnym, a jednocześnie najcenniejszym jest człowiek. To człowiek tworzył przez wieki krajobraz kulturowy regionu i to on również go przekształcał. Warto uszanować i zachować to, co było cenne dawniej, ponieważ to, co posiadamy dzisiaj, jest wynikiem doświadczeń wielu pokoleń ludzi mieszkających na Pogórzu. Poszukiwanie śladów przeszłości dla uważnych turystów będzie nie lada przygodą.



## Kto Pyta NIE błądzi Kim byli pierwsi osadnicy w lasach?

Jeszcze zanim sieć osadnicza rozwinęła się i wchodziła w boczne doliny, już pojawiali się łazki. Byli to ludzie zaprawieni w bojach z przyrodą. Znajdowali oni w lasach dogodnie warunki życia. Jeżeli znaleźli jakąś polanę, poszerzali ją, jeżeli nie było naturalnej polany, okorowywali drzewa, a następnie wycinali je lub wypalali. Popiół z wypalonych drzew używano do gleby, w której wysiewali zboże. Po kilku latach, kiedy ziemia wyjałowiała się, ruszali w górę doliny w poszukiwaniu nowej polany. Początkowo ten typ gospodarowania rozwijał się głównie w sezonach letnich. W ten sposób dął początek późniejszemu niwom (połom uprawnym, lanom, układom laso-lanowym). Przy lokowaniu wsi na prawie polskim łazki byli nie tylko koczownikami, ale również klasą społeczną. Świadectwem działalności jest nazwa szczytu Wysoki Łaz, oraz nazwy przysiółków: Łazy w Kowalowej, w Dębowej i w Lichwinie.

## A to Ciekawe! W 1597 r. obraz Matki Bożej Tuchowskiej przysłynął łaskami i cudami.

W 1642 r. został uznany za cudowny, a sława miejsca przyciągała na odpust wówczas 15 tys. wiernych rocznie. Duży ruch pielgrzymkowy przyczynił się do podjęcia decyzji o budowie nowego kościoła. Od czasu objęcia sanktuarium przez redemptorystów (1893 r.) następuje rozwój ruchu pątniczego. Już w 1894 r. na odpust lipcowy przybywa 20 tys., a na wrześniowy 15 tys. osób. Do rozwoju ruchu przyczyniła się przede wszystkim koronacja obrazu 2 października 1904 r., w czasie której w oktawie po koronacji przybyło 200 tys. osób. W 1939 r. sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej znajdowało się na trzecim miejscu pod względem liczby pątników przybywających do miejsc kultu w Polsce po Częstochowie i Kalwarii Zebrzydowskiej. Obecnie sanktuarium odwiedza corocznie blisko 100 tys. wiernych, najwięcej w czasie Wielkiego Odpustu Tuchowskiego (od 2 do 9 lipca). W 2010 r. papież Benedykt XVI nadał kościołowi tytuł bazyliki mniejszej.



## A to Ciekawe! Zniszczone w zawieruchach dziejów

Wiele zabytków nie miało szczęścia, aby przetrwać do naszych czasów. Do takich zabytków należy zaliczyć dwór na Kozłowie w Bistuszowej, pałac Rozwadowskich w Tuchowie, zabudowania folwarczne w Joninach, przeniesiony do Konar w powiecie krakowskim dwór z Olpin. Z innych obiektów już nieistniejących uwagę zwracają: cegielnia Rozwadowskich w Łęgu, jak również mała cegielnia wykorzystująca miejscowe pokłady gliny w Lubaszowie, liczne młyny, jak w Lubaszowej, Kielanowicach, Ryglicach. Ciekawym obiektem była wybudowana w 1931 r. drewniana willa – letnia rezydencja ojców redemptorystów w Lubaszowie. Obiekt ten został wybudowany w stylu zakopiańskim nieco poniżej obecnego budynku. Spłonął 28 grudnia 1953 r. Kilka lat temu rozebrano w Gromniku wież ciśnieni na stacji PKP wraz z pompownią wody dla lokomotyw parowych. W czasie I wojny światowej wiele obiektów mieszkalnych zostało zniszczonych. Tylko kilka domów w tuchowskim rynku przetrwało ataki artyleryjskie, zniszczono most na Białej, w dużej części Ochrońkę i ratusz, uszkodzono kościół św. Jakuba.

## Kto Pyta NIE błądzi! Dlaczego kościół w Olpinach został zniszczony?

Z opowieści Marcina Solzara dowiadujemy się, jak doszło do zniszczenia muranego kościoła w Olpinach z 1565 r. podczas Operacji Górlieckiej. Olpiński kościół przez wieki był jedyną muraną świątynią pomiędzy Bieczem a Tuchowem. *Mój pradziadek Franciszek Ksawery Solzar został przygwożdżony z niemieckimi żołnierzami gdzieś na Puszkach w Olpinach przez rosyjski ogień, kierowany z centrum wsi. Niemcy szli w ramach ofensywy górlieckiej, a on miał tam pole. Po pewnym czasie leżenia w zagonach postanowili dojechać do centrum, zobaczyć, gdzie Rosjanie mają stanowiska ogniowe i wrócić z meldunkiem. Niemcy nie chcieli go puścić, bo uważali, że to pewna śmierć. Doszedł jednak do wioski, a że był kościelnym, wziął klucze do kościoła i z takim pretekstem obszedł centrum. Zatrzymywany przez Rosjan, puszczany, bo alibi miał dobre. I faktycznie wrócił do leżących na polu Niemców. Oni zaś przekazali meldunek do baterii – gdzieś na Teresinie, która zmiołła Rosjan ze środka wsi, przy okazji z kościołem. Pradziadek dostał najwyższe odznaczenie austro-węgierskie, jakie cywil mógł otrzymać za czyny wojenne.*

## A to Ciekawe! Zwyczaje, tradycje, obyczaje

Teren Pogorza Karpackiego, podobnie jak cała polska wieś, ze względu na nadal zachowane tradycje ludowe staje się obszarem ciekawym dla odwiedzających je osób. Zachowało się tutaj jeszcze sporo dorocznych obrzędów, zwyczajów, które pod wpływem powszechnych, globalnych zmian społeczno-ekonomicznych ulegają modyfikacjom, tracą swą pierwotną funkcję lub zanikają. Do najbogatszych form obrzędowości zaliczyć należy zwyczaj i obrzędy doroczne, które wiążą się z cykłem wegetatywnym. Miały one na celu oddziaływanie magiczne, zmierzające do zapewnienia zdrowia ludzkiego oraz pomysłowości we wszystkich czynnościach gospodarskich, stanowiących podstawę utrzymania, szczególnie w rolnictwie i hodowli. Odnoszą się one zwykle do przełomowych pór roku. Od początku ubiegłego stulecia zaczyna się powolne ubożenie form obrzędowych. Jednak do czasu II wojny światowej wiele z nich było bardzo żywych, a niektóre przetrwały do dziś zwłaszcza w czasie Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia.

## Kto Pyta NIE błądzi! Co warto zobaczyć w Lesie Tuchowskim?

Las Tuchowski to kompleks leśny o walorach krajobrazowych i rekreacyjnych na granicy Tuchowa i Zalasowej. Dzięki dobremu zagospodarowaniu turystycznemu jest miejscem chętnie odwiedzianym przez grupy zorganizowane i turystów indywidualnych. Na ścieżce edukacyjnej znajduje się miejsce na ognisko oraz dwie duże wiaty turystyczne, ubikacje, kosze, ławki. Wędrówka 4 km ścieżką edukacyjną zajmuje 1,5-2 godz. Po wcześniejszym zgłoszeniu u leśniczego istnieje możliwość organizacji ogniska. Skorzystanie ze ścieżki przyrodniczej na pewno będzie dobrym uzupełnieniem wiedzy na temat przyrody i jej ochrony. Na trasie ścieżki wyznaczono siedem punktów o różnorodnej tematyce, ustawiono wiele tablic informacyjnych opisujących różnorodność przyrodniczą Pogorza. Okolice Lasu Tuchowskiego to również szerokie panoramy na dolinę Białej, Pasma Brzanki, Beskidy i Tatry. Jeżeli planujesz spędzenie spaceru z rodziną to wycieczka ścieżką edukacyjną w Lesie Tuchowskim jest dobrą propozycją na niedzielne popołudnie. Bliskie położenie Tuchowa sprawia, że wiele osób odwiedza to miejsce.

## A to Ciekawe! Spór o Lubaszową i Siedliska

W 1565 r. benedyktyni wydzierżawili Lubaszową i Siedliska Pogorza Śreniawie. Jego synowie po przejściu na arianizm postanowili zająć bezprawnie dzierżawione miejscowości. Od 1571 r. przez kolejne kilkadziesiąt lat toczyły się rozprawy w Goleszu, Bieczu i Lublinie o te majątki. Za każdym razem sprawę przegrывali, zawsze jednak ignorowali wyrok. Ponieważ egzekucja wyroku leżała w tym czasie po stronie zainteresowanych, na prośbę opata tynieckiego brataneq jego Krzysztof Sulowski wyrzucił ich ok. 1618 r.

## Kto Pyta NIE błądzi! Jak powstał szpital dla biednych w Tuchowie?

Proboszcz parafii tuchowskiej, późniejszy opat klasztoru benedyktynów w Tyńcu i pierwszy ordynariusz diecezji tarnowskiej Florian Armand Janowski przebrał się za żebraka i chodził po okolicznych miejscowościach. Wynikiem tych obserwacji i rozmów było wybudowanie w Tuchowie szpitala dla biednych i chorych.

## Czy pańszczyzna i poddaństwo chłopów wobec feudalów nie były swoistym przejawem niewolnictwa?

Pańszczyzna była przymusową i darmową pracą na rzecz pana w zamian za możliwość korzystania z ziemi. Zasady ustalane były jednostronnie, bez możliwości negocjacji przez chłopów. Daninami na rzecz pana mogło być np. oddawanie płodów rolnych, opłata pieniężna, robocizna (pańszczyzna). W czasach poprzedzających gospodarke folwarczno-pańszczyźnianą chłopci byli wolnymi, dziedzicznymi właścicielami ziemi. Z każdym kolejnym wiekiem sytuacja się pogarszała. Początkowo obowiązywał chłopów jeden dzień pracy pańszczyźnianej, później dokładano kolejne. W systemie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej udział chłopów w gospodarce pieniężnej był bardzo mały. Zmalał popyt na produkty ziemniacze, przez co gospodarstwa się nie rozwijały. Z darmowej pracy na rzecz pana ludzie byli niezadowoleni, a to przekładało się na jej jakość. Parństwo stawało się coraz biedniejsze. Szlachta rekompensowała straty większą liczbą dni pańszczyźnianych – z 1 do 3 – 4, a później 5 dni w tygodniu.

I wojna światowa pozostawiła wyraźne ślady na terenie Pogorza Karpackiego. Pamiątkami po tych wydarzeniach są liczne cmentarze zlokalizowane w miejscach prowadzenia działań wojennych. Efektem tych wydarzeń, bitew, potyczek, dramatów i chwil chwale walczących stron są zachowane fragmenty okopów, linie obrony rosyjskiej i austro-węgierskiej, przecinające krajobraz z północy na południe. To strategiczne punkty obrony, zniszczenia wojenne, ogromne straty ludzkie i materialne, wpleciona w zawieruchę wojenną nadzieja polskich żołnierzy walczących o niepodległość. Wydarzenia w okolicach Brzanki są wyjątkiem tego, co działo się w czasie I wojny, jednak nie bez znaczenia dla jej przebiegu. Cmentarze z I wojny światowej, rozsiane na ogromnym obszarze około 10 000 km<sup>2</sup>, rozciągającym się od Karpat po Wisłę, od linii Jasło – Dębica po Kraków, świadczą o nasilonych walkach na omawianym terenie. Największe cmentarze na terenie całej Galicji znajdują się w Okręgu VI Tarnowskim, gdzie toczono boje z końcem 1914 r. i w maju 1915 r. w tzw. „czworoku śmierci”, wyznaczonym przez miejscowości Tuchów, Gromnik, Janowice, Ruchowa.

## Pierwsze dni działalności batalionu

Pod wpływem porażek Niemców na froncie wschodnim latem 1944 r. dowództwo polskiej armii zamieniło wcześniej planowaną akcję „P” – „Powstanie”, na akcję „B” – „Burza”. Zgrupowanie w okręgu tarnowskim ogłoszono na 4 sierpnia 1944 r. Miejscami zgrupowania dla 1., 2., 3. kompanii było Podlesie koło Pogórskiej Woli, dla 4. kompanii Ostra Góra koło Pleśnej. 7 sierpnia 3. kompania Batalionu Barbara „Regina” zorganizowała zasadzkę na drodze Tarnów – Ryglice na samochodzie ze starszą tarnowskim Kipkern. 12 sierpnia partyzanci z Księżego Podlesia dokonali na rynku w Ryglicach ataku zbrojnego, w wyniku którego zginęło 7 Niemców. W odwiecie 17 sierpnia Niemcy spalili zabytkowe domy w rynku. Wówczas ks. dziekan Jakub Wyrwa ukłękł przed dowódcą niemieckim, przekonywał, że to nie są grupy partyzantów z tych okolic. To zdecydowało o zmianie decyzji. Na „Krasówkach” 13 sierpnia odbyła się pierwsza wspólna dla całego batalionu msza św. połowa. Wieczorem nastąpił przemarsz przez Wymysle, Joniny, w rejon Żurowskiego Podlesia.

## Kto Pyta NIE błądzi! Jak wyglądało życie partyzantów na Ratówkach?

Od 16 sierpnia do 7 września 1944 r. partyzanci przebywają na Ratówkach. 19 sierpnia dołączyła do batalionu 4. kompania „Ewa”. Wówczas stan „Barbary” wynosił 550 osób. 24 sierpnia doszło do akcji pomiędzy Rzepiennikiem Marciszewskim i Strzyżewskim. 26 sierpnia przeprowadzono zasadzkę w Rzepienniku Suchym (tutaj ginie 6 Niemców, a po stronie partyzantów „Wierusz” – Fryderyk Jaworski z Tuchowa). Od 29 sierpnia do 6 września partyzanci wiodą spokojne życie na Ratówkach. 31 sierpnia kolejną akcją na Głowej Górze, w czasie której ginie 3 Niemców. 3 września uroczystą mszę św. połową przelał ostrzał z karabinów maszynowych. Od 4 września Niemcy rozpoczynają koncentrację wojsk. Miejscowości wokół Pasma Brzanki zostały obsadzone w Jodłowie, Kowalowej, Joninach, Ryglicach, Uniszowej, Bistuszowej, Szerznych, Olpinach, Olsznych, Jodłowie Tuchowskiej, Dąbrówce Tuchowskiej, Burzynie, Lubaszowej, Siedliskach.